

od GŁOSU

Zniwa mijają półmetek. Tak jest przynajmniej, w środkowych województwach kraju i na przeważającym obszarze Wielkopolski, gdzie znacznym zaawansowaniem wyróżniają się województwa kaliskie i konińskie. Nawet parodnio wa przerwa spowodowana opadami, tak zresztą potrzebnymi dotkniętemu suszą rolnictwu naszego regionu, nie zmienia faktu, że dotychczasowe tempo zbioru zbóż należy uznać za dobre. Są nawet w nie których rejonach znaczne wyprzedzenia w porównaniu z rokiem ubiegłym, jak na przykład w województwach pilskim czy leszczyńskim, które w roku ubiegłym długo borykały się w zniwa z kaprysami aury.

Mimo przedłużonej wegetacji zórz, co opóźniło o dwa tygodnie wyjazd na pola cięższych maszyn, skoncentrowany wysiłek ludzi i sprzętu przyniósł dobre rezultaty. Wyciągając wnioski z ubiegłorocznych zniw, robi się wszystko, by nie rozdrabniać parku maszynowego na poszczególne pola i polka. W gospodarstwach zespołowych powszechnie stosuje się system brygadowy zbioru pól. Osiem czy dziesięć sunących za sobą w łanie zboża kombajnów — to już zwykły widok. Za nimi prasy, przyczepy samobieżne, ciągniki i traktory z pługami, dokonujące nacychmiastowych podorywek.

Taka organizacja pracy przyjmuje się coraz częściej w spółdzielniach kółek rolniczych, obsługujących gospodarstwa indywidualne. Można zobaczyć kombajny skoncentrowane na polach jednej wsi, dokonujące kolejno omlotów. Równocześnie zbioru stomy i podorywki, a w wielu przypadkach i siew poplonów, to już rzeczywistość. Dobre tempo tegorocznych zniw to skutek także ofiarności coraz lepiej fachowo przygotowanych ludzi, zwłaszcza pracujących po kilkanaście godzin na dobę kombajnistów.

Optymizmem napawa słyszane często zdanie: zniwa przestają być dla nas problemem. Istotnie, lecz pozostają nadal najważniejszą obecnie dla naszej gospodarki i społeczeństwa sprawą.

MK

Po desygnowaniu A. Nobre da Costy na stanowisko premiera

Prezydent Portugalii zerwał współpracę z socjalistami

Pierwsza fala portugalskiego kryzysu politycznego, który wywołała konserwatywna partia Centrum Demokratyczno-Społeczne doprowadzając do zdymisjonowania przez prezydenta Republiki, socjalistycznego premiera Mario Soaresa zakończyła się w środę wieczorem powierzeniem misji sformowania nowego rządu „bezpартijnemu technokraty”. Cieszącemu się zaufaniem kół przemysłowych, 55-letniemu Alfredowi Nobre da Costa.

Przewódca konserwatystów — Diego Freitas do Amaral, powitał decyzję gen Ramalho Eanesa w sprawie desygnowania nowego szefa rządu jako „dobry wybór”. Liderzy „partii socjaldemokratycznej”, która reprezentuje skrajnie — prawicowe skrzydło Zgromadzenia Republiki uzależnili poparcie dla nowego rządu od programu, jaki Nobre da Costa przedstawi w parlamencie.

Były premier, sekretarz generalny Partii Socjalistycznej — Mario Soares oświadczył, iż socjaliści nie będą stawiali przeszkód wobec misji Nobre da Costy. Uważa jednak decyzję prezydenta za pogwałcenie konstytucji. Artykuł 190 mówi bowiem, iż podstawą do nominacji szefa rządu powinny być rezultaty wyborów.

Alfredo Nobre da Costa, były minister przemysłu w pierwszym rządzie konstytucyjnym socjalistów, był kolejno członkiem zarządów i dyrektorem kilku kluczowych portugalskich przedsiębiorstw i spółek przemysłowych.

Desygnowując do Costę prezydent Eanes doprowadził do zerwania dotychczasowej współpracy z główną siłą polityczną Portugalii — Partią Socjalistyczną, która w wyniku wyborów powszechnych z 1976 r. uzyskała 34 procent głosów i 40 procent mandatów

w Zgromadzeniu Republiki. Wyznaczenie da Costy na szefa „rządu mediacji prezydenckiej” — zdaniem obserwatorów politycznych w Lizbonie — wychodzi naprzeciw życzeniom krajów i międzynarodowych kół przemysłowych i finansowych zainteresowanych w odzyskaniu pozycji utraconych wskutek pokwietniowych reform w Portugalii.

Da Costa oświadczył w pierwszym wywiadzie radiowym, iż jednym z najtrudniejszych zadań będzie obsadzenie Ministerstwa Rolnictwa.

Zgodnie z konstytucją, nowy premier powinien przedstawić w terminie 10-dniowym program swego rządu w Zgromadzeniu Republiki.

Komunikat kancelarii prezydenta republiki o desygnowaniu da Costy stwierdza, iż nowy rząd będzie się starał pozyskać większość w parlamencie bez formowania koalicji międzypartijnych. (PAP)

Po wichurach

Sytuacja w energetyce opanowana

Silne wichury i deszcze, które przeszły 8 i 9 bm. nad Polską, zakłóciły pracę elektrowni i dostawy energii do odbiorców, zwłaszcza w zachodnich regionach kraju.

Jak informuje Ministerstwo Energetyki i Energii Atomowej, w środę 9 bm. w godzinach rannych było uszkodzonych w sumie 19 linii wysokiego napięcia 314 linii średniego napięcia oraz 2300 linii niskiego napięcia, a także 5213 stacji. Awarie te spowodowały ograniczenia w dopływie energii elektrycznej nie tylko do wielu zakładów przemysłowych, ale również dla ludności. Wielkość tych wyłączeń wyniosła 150—190 MW.

Trudne dni przeżyła załoga odkrywkowej kopalni węgla brunatnego i elektrowni w Turowie. W nocy z 8 na 9

bm. wichura zerwała taśmy transportowe, wskutek czego zatrzymane zostały ciągi transportowe. Do tego doszła ulewa, która uniemożliwiła normalną eksploatację kopalni. W tych warunkach trzeba było zmniejszyć moc elektrowni „Turow”.

Sytuacja została już opanowana. Wczoraj o godzinie 6 rano pozostały jeszcze do likwidowania skutki awarii 5 linii wysokiego napięcia, 129 linii średniego oraz 660 linii niskiego napięcia, a także 1010 stacji transformatorowych. W tym czasie ograniczenia mocy wynosiły już tylko 50 MW, a od godziny 13.30 i te wyłączenia zostały anulowane.

Akcja usuwania szkód w energetyce zakończona będzie dzisiaj. (PAP)

W wielu województwach trwa usuwanie szkód

Wczoraj rano usunięto ostatnie spośród 700 awarii w sieci energetycznej i telefonicznej powstałych w wyniku gwałtownej wichury, która wystąpiła w nocy z wtorku na środę w woj. bielskim. Naprawiono również sieć telefoniczną, doprowadzając łączność z przysiółkami i najwyżej położonymi wioskami górskimi w Beskidzie Śląskim i Żywieckim, m. in. z Jaworzynką, Złatną, Ujsołami, ze schroniskami na Wielkiej Raczy, Leskowie, Hałi Miziowej i Przegibku Żywieckiego.

Szybkie usunięcie licznych awarii jest zasługą niezwykle ofiarnie pracujących brygad Okręgowych Zakładów Energetycznych „Południe” oraz Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego, które przez prawie 30 godzin nie schodziły z posterunków.

Nie do usunięcia są natomiast szkody w sadach i drzewostanach, które szacuje się wstępnie na około 20 mln. zł. Służba leśna na przystąpiła do usuwania wiatromów ze ścieżek i dróg górskich, ale prace są bardzo utrudnione — w górach pada nadal deszcz.

Wczoraj na Podhalu i w woj. nowosądeckim panowała ładna pogoda — ustały wiatry i deszcze. Z dużą energią przystąpiono do usuwania szkód. Łączność telefoniczną z Wrocławem i Głogówką. Dzięki pomocy żołnierzy z Karpackiej Brygady WOP naprawiono linię telefoniczną do schroniska w Morskim Oku. Inne tatrzańskie schroniska otrzymają łączność w ciągu najbliższych dni. W rejonie Tatr

pracuje 9 brygad energetycznych. W pierwszej kolejności naprawiano linie wysokiego napięcia zerwane na przestrzeni 600 m w okolicy Maruszyny i Gliczarowa Dolnego. Służby leśne Tatrzańskiego Parku Narodowego przywróciły przejeźdźność drogi wiodącej z Łysej Polany do Morskiego Oka i zabraly się do usuwania wiatromów ze szlaków turystycznych.

Od wczesnego rana na Dolnym Śląsku specjalne brygady dróg ców usuwały wczoraj z dróg powalone na szosy drzewa, brygady służb telekomunikacyjnych naprawiały uszkodzone linie telefoniczne. Szczególnie trudna sytuacja jest w woj. jeleniogórskim, gdzie wczoraj rano jeszcze kilkanaście gmin było pozbawionych łączności telefonicznej i teleksowej. Wichura spowodowała wiele strat materialnych, powalone drzewa rozbiły samochody, m. in. we Wrocławiu przyniesione zostały stojące na parkingu samochody osobowe turystów z zagranicy. Nie obeszło się bez tragicznych wypadków. W Trzcińcu koło Janowic Wielkich w woj. jeleniogórskim 30-metrowe drzewo zważyło się na pobliżu na miot, przynajmniej w nim 20-letniego hutnika z Ostrowca Świętokrzyskiego Stanisława Radwańskiego, który poniósł śmierć na miejscu. Ulewne deszcze, które towarzyszyły wczorajszej wichurze spowodowały przyrób górskich rzek w Sudetach.

W województwach: krośnieńskim, rzeszowskim i tarnobrzeskim przy usuwaniu szkód pracowało 150 ze spół — zakładów energetycznych.

W woj. walbrzyskim brygadam remontowym zakładów energetycznych pomagali żołnierze. (PAP)

Przedstawiciele najwyższych władz wśród ludzi żniwnego trudu

Dokończenie ze str. 1

lew. gdzie przedmiotem zainteresowania były warunki chowu bydła i trzody. (tt)

*

Kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR i minister rolnictwa wraz z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu — Jerzym Zasada, sekretarzem KW PZPR Czesławem Gałganem, dyrektorem naczelnym Zjednoczenia PPGR — Jerzym Małeckim odwiedzili kombinaty w Konarzewie, Mańszkach, Czempińu i Ptaszkowie.

Pierwszym etapem pobytu był kombinat Konarzewo, gdzie na polu gospodarstwa Szreniawa obejrzano plantację kukurydzy, jęczmienia jarego i ziemniaków. Dyrektor — Tadeusz Kościuszko poinformował gości, że zniwa w kombinacie osiągnęły półmetek: między innymi żyto na powierzchni 1400 ha zostało już skoszone i jednocześnie zaorano pod rzepak 200 ha gruntu.

Następnie w kombinacie PGR Mańszki główne zainteresowanie gości skoncentrowało się na plantacjach kukurydzy na ziarno. Jak wynikało z informacji dyrektora Jana Baiera — deszcz, który spadł w tych dniach przyniósł olbrzymią „ulgę” właśnie kukurydzy, roślinom okopowym i trawie.

W kombinacie PGR Czempiń sporo uwagi poświęcono plantacjom buraków cukrowych. Dyskutowano także na temat rozwoju sadownictwa. Z kolei w Ptaszkowie zainteresowanie wzbudziło budownictwo inwentarskie, a nadto przebieg zbioru zbóż i innych prac polowych.

Pobyt w Poznańskim zakończył się w Wojewódzkim Ośrodku Postępu Rolniczego w Sielinku, gdzie oprócz zwiedzania gospodarstwa, sporo czasu poświęcono na dyskusję dotyczącą przede wszystkim wdrażania najbardziej efektywnych metod rozwoju produkcji rolnej. (sc)

65 rocznica urodzin E. Osmańczyka

Wczoraj obchodził 65 rocznicę urodzin Edmund Osmańczyk — znany pisarz i publicysta, poseł na Sejm PRL, działacz OK FJN i wielu innych organizacji społecznych.

E. Osmańczyk jest też m.in. autorem pierwszej w świecie encyklopedii poświęconej ONZ.

W uznaniu zasług za twórczość i działalność społeczną otrzymał Order Budowniczych Polski Ludowej. Jest laureatem wielu nagród m.in. Nagrody Państwowej II i III stopnia (1955 i 1978 r.) i nagrody Ministra Obrony Narodowej I stopnia (1972 r.). (PAP)

Telefony SOS

W Wielkopolsce zanotowano wczoraj kilka pożarów w związku z wyładowaniami atmosferycznymi. M.in. w Osowej Sieni w woj. leszczyńskim spłonęła murowana stodoła z podłami rolnymi i sprzętem. Straty są poważne — szacuje się je na około 250 000 zł.

Na Moście Dworcowym w Poznaniu zderzyły się tramwaje linii „3” i „7”. Pół osób odniosło lekkie obrażenia, jedna cięższe. Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda motorniczego tramwaju „7” na zwrotnicy w czasie mijania po ciągu linii „3”.

Przebiegający przez jezdnę dzięk spowodował wypadek w Wilcznej w woj. konińskim. Samochód który na niego najechał, wpadł bowiem w poślizg i do rowu. Kierowca i pasażer są ranni.

W Gościemiewie w woj. kaliskim zginął w drodze motocyklista, który jadąc w stanie nietrzeźwym uderzył w drzewo. (b)

Obowiązek stemplowania talonów tranzytowych na granicy Bułgarii

Jak wynika z sygnałów otrzymanych od polskich turystów przejeżdżających tranzytem przez terytorium Bułgarii, napotkali oni trudności w realizowaniu otrzymanych w polskich biurach podróży talonów uprawniających do wymiany pieniędzy polskich, tzw. talonów tranzytowych.

O wyjaśnienie tej sprawy dziennikarz PAP zwrócił się do przedstawicieli „Balkan Tourist” w Warszawie. Zgodnie z rozporządzeniem bułgarskiego urzędu cel. in-

formuje „Balkan Tourist”, każdy turysta powinien dać do ostemplowania talon tranzytowy bułgarskiej służbie celnej przy przekraczaniu granicy bułgarskiej. Bułgarskie biura wymiany walut wymieniają pieniądze tylko na podstawie ostemplowanych talonów.

Z rozporządzeniem tym zapoznane zostały polskie biura podróży, które obecnie informują turystów o formie realizacji talonów. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane okresami duże; w godzinach popołudniowych przelotne opady lub burze.

Temperatura minimalna od 3 do 10 stopni, maksymalna od 20 do 22 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu, Konińu i Lesznie 15 stopni, w Pile 19 stopni, w Poznaniu 16 stopni; ciśnienie 752 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Kongresmani narkomanami

Kolejny skandal wybuchł w Waszyngtonie. Tym razem okazało się, że narkotyków używają nie tylko członkowie administracji, tak jak były sekretarz do spraw zdrowia Peter Borne, lecz również kongresmani. Dziennik „Washington Post” ujawnił, że około 20 procent członków senatu i Izby Reprezentantów od czasu do czasu narkotyzuje się, a 31 z nich regularnie pali marihuanę. W związku z ujawnieniem tych faktów, inni członkowie Kongresu zażądali przeprowadzenia wnikliwego śledztwa. (PAP)

Dar na Centrum Zdrowia Dziecka

Prezes francuskiej firmy „Inov-Plastic”, Józef Skowajski wstąpił w Konsulacie Generalnym PRL w Paryżu dar na Centrum Zdrowia Dziecka — czek opiewający na sumę 20 000 franków. (PAP)

RFN nie zgadza się na ekstradycję terrorystów chorwackich

Sąd we Frankfurcie n/Menem przeciwstawił się jugosłowiańskim żądaniom ekstradycji emigrantów chorwackich, działających na szkodę Jugosławii. 40-letni Franjo Nikola Milicevic i 32-letni Ivan Lju bimir Dragoj zostali także — decyzją sądu — zwolnieni z aresztu, w którym przebywali od maja br. Sąd frankfurcki motywował swą decyzję twierdzeniem, iż nie ma dowodów na to, że obaj Chorwaci należą do ugrupowań terrorystycznych.

Belgradzki dziennik „Politika” bardzo ostro skrytykował wyrok sądu frankfurckiego. „Politika” podkreśla, że Dragoj brał udział w zamachu bombowym dokonanym

w pociągu ekspresowym na terenie Jugosławii oraz w zamachu na Urząd Pocztowy w Zagrzebiu. Milicevic natomiast odpowiedzialny jest za śmierć konsula jugosłowiańskiego we Frankfurcie.

Decyzja sądu frankfurckiego — pisze „Politika” — oznacza stawia nie przeszkód na drodze walki z terroryzmem. Decyzja ta pozostaje w sprzeczności z polityką, którą głosi rząd bawarski i za którą opowiada się m. in. na forum ONZ. Decyzja sądu frankfurckiego pozostaje wreszcie w sprzeczności z zapewnieniami rządu RFN, iż nie będzie się więcej tolerować wrógów wobec Jugosławii akcji na terytorium zachodnioniemieckim.

Po największej od 30 lat ulewie

Poważne zakłócenia w przemyśle i znaczne straty w rolnictwie NRD

Ulewa, która nawiedziła we wtorek prawie całe terytorium NRD, była największa od 30 lat. Najbardziej dotknięte są południowe i środkowe rejony kraju. W ciągu 24 godzin w Berlinie spadło 124 litry wody na metr kwadratowy, a w Lindenbergu (w okręgu Frankfurt nad Odrą) — aż 166 litrów. Podczas ulew wydarzyło się w NRD 279 wypadków drogowych, w których zginęło 5 osób, a 189 zostało rannych. W całym kraju tysiące ludzi, wspieranych przez wielu ochotników, usuwają poważne szkody, wyrządzone we wszystkich najważniejszych gałęziach gospodarki narodowej. W akcji uczestniczą również straż pożarna, wojsko i policja.

Poważnym problemem dla gospodarki narodowej NRD są szkody wyrządzone przez ulewę w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego. Wskutek zalania w robisk lub podmycia torów i

transportów taśmowych, musiano wstrzymać wydobycie węgla w kopalniach Meuro, Jaenschwalde i Welzow-Sued w okręgu Cottbus. Również w innych kopalniach tego okręgu, mimo dodatkowego zatrudnienia ponad 1000 osób, nastąpiły przerwy i zakłócenia w wydobyciu. Odbiło się to na pracy elektrowni wykorzystujących węgiel brunatny jako paliwo, co z kolei spowodowało ograniczenia w zaopatrzeniu w energię elektryczną miast, zakładów przemysłowych i odbiorców indywidualnych. W stolicy NRD, w środę wieczorem nie zapłonęły np. latarnie na wielu ulicach. Załogi wielu zakładów podejmują zobowiązania wykonania zadań planowych, mimo tych trudnych warunków.

Ulewa spowodowała poważne zakłócenia w łączności telefonicznej.

Ulewa i szalejąca wichura wyrządziły poważne szkody również w rolnictwie. W wielu okręgach, np. Halle, Lipsk i Drezno, zboża na polach zostały wyłóżone lub znalazły się pod wodą. Prace żniwne musiały być przerwane. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Parzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz, Kazimierz Marciński (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 665-718. Sekretarz redakcji: 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja naczo: 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczanie do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Inskas nr 35028

J-11

540 000 uczniów klas pierwszych rozpocznie naukę w dziesięciolatce

Za kilkanaście dni rozpoczyna się nowy rok szkolny. Blisko 540 000 uczniów klas I przekroczy progi 10-latk. Rozpocznie się pierwszy rok reformy systemu edukacji narodowej, upowszechniającej wykształcenie średnie. Najmłodsi przygotowani byli do rozpoczęcia nauki w przedszkolach i ogniskach przedszkolnych, 6-letnie dzieci objęte zostały już w roku ubiegłym powszechnym wychowaniem przedszkolnym. Spełnienie tego postulatu było jednym z warunków podjęcia reformy. Pozwoliło to zapewnić wszystkim dzieciom równe szanse u progu nauki w szkole, zarówno tym z miast jak i wsi.

Idea obecnej reformy oświatowej, obok odpowiedniego przygotowania dzieci do nauki, jest stworzenie warunków zapewniających każdemu uczniowi osiągnięcie możliwie najlepszych rezultatów. Widać to wyraźnie w nowym programie nauczania. Dzieci klasy I będą miały o 6 godzin tygodniowo więcej zajęć. Oznacza to, że każdego dnia będą uczestniczyły w 4 godzinach lekcyjnych. Najwięcej czasu poświęcać się będzie na język polski i matematykę; ale przedmioty te pozostają w takim samym wymiarze godzin jak dotychczas.

Programy nauczania zostały przygotowane w nowoczesny sposób. Do języka polskiego przygotowano bardzo przemyślane zbiory tekstów i literatury dziecięcej. Matematyka — to również zupełnie nowe ujęcie. Nie jest to już tradycyjne dodawanie i odejmowanie, ale matematyka w pełnym tego słowa znaczeniu — z pojęciem niewiadomej, zbiorów, podzbiorów, równań, terminologią geometryczną itp. Jest to przedmiot bardzo interesujący rozwijający umiejętności logicznego myślenia i rozumowania.

Wprowadzono też zupełnie nowy przedmiot:

środowisko społeczno-przyrodnicze. Dziecko poznawać będzie stopniowo otoczenie, poczynając od własnej klasy poprzez środowisko domowe, swą okolicę, wkraczając stopniowo w coraz szersze kręgi otaczającego świata i zjawisk.

W klasie I przeznacza się obecnie więcej czasu na wychowanie muzyczne, plastyczne i fizyczne, a więc głównie na przedmioty mające na celu pełniejszy ogólny rozwój dziecka, jego sferę emocjonalną i sprawność fizyczną. Program ułożony został też tak, aby małe dziecko, nienawykłe do siedzenia w ławce, miało potrzebną mu sporą porcję ruchu.

Istotnym elementem nowego programu będą również zajęcia dodatkowe, organizowane dla różnych grup dzieci. Przewiduje się prowadzenie, przez odpowiednio przygotowanych nauczycieli, zajęć dydaktyczno-wychowawczych z dziećmi mającymi okresowo trudności w nauce. Pomoc taka wielu dzieciom jest niezbędna. Równocześnie zwracać się będzie uwagę na zindywidualizowane formy pracy z najmłodszymi umożliwiające czynny udział w zajęciach każdemu dziecku.

Tworzone też będą grupy tzw. gimnastyki korekcyjnej dla uczniów z wadami fizycznymi. Sporo czasu przeznacza się na gry i zabawy.

Cały system nauczania i wychowania oparty został o tzw. metodę czynnościową polegającą na tym, że dziecko wykonywać będzie najpierw określone zadania, a następnie przechodzić do pewnych uogólnień, poznawania zasad i prawideł. Najogólniej rzecz biorąc początkowa faza nauczania będzie okresem bardziej intensywnie wykorzystywanym niż dotychczas. (PAP)

Rosną amerykańskie wydatki na zbrojenia

Na początku bieżącego tygodnia Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych powzięła decyzję szczególnie symptomatyczną dla nastrojów panujących obecnie w kołach prawicowych Waszyngtonu. Postanowiono mianowicie dodać do bieżącego już ponad 120 mld dolarów budżetu wojkowego na 1979 r. sumę 2 mld dolarów, przeznaczoną na budowę piątego z kolei wielkiego lotniskowca o napędzie atomowym.

Tendencja do zwiększania przez USA wydatków na zbrojenia znała w ostatnich tygodniach wyraz w całym szeregu podobnych decyzji, które zresztą nie wydają się zaspokajać rosnących żądań Pentagonu. (PAP)

Minikalkulator na... zapalki

Jedną z japońskich firm elektronicznych opracowała kieszonkowy kalkulator, którym można się posługiwać praktycznie w każdych warunkach — bez osobnego źródła zasilania.

Urządzenie to — nazwane „Fotonem” wykorzystuje dla swej pracy światło dzienne: w odróżnieniu od innych kalkulatorów na baterie słoneczne pobiera jednak bardzo niewiele energii. Skomplikowane operacje obliczeniowe wykonana nawet w ciemności, jeśli na chwilę zapali się nad nim zapalka. (PAP)

Nowa elewacja dworca we Wrocławiu

We Wrocławiu przystąpiono do remontu elewacji Dworca Głównego PKP. Gmach otrzyma kolorowy wystrój. Prace mają być ukończone za kilka miesięcy. (PAP)

Przed wyprawą na wulkan (Korespondencja własna „Głosu”)



Opowiedzieliśmy już o wrażeniach z Bangkoku i o tym, co widzieliśmy w Kuala Lumpur, dziś zaś relacjonujemy nasze „podróżnicze” dni.

1 sierpnia spotkaliśmy się wszyscy w Djakarcie. Pięcioro z nas płynęło z Malezji — z Port Kelangu statkiem „Kuznica”, a jeden z uczestników wyprawy przyleciał z Kuala Lumpur samolotem holenderskiej linii KLM (Sumatra jest teraz nieprzejezdna, stąd te statki i samoloty). Naszym za-

Możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę

Uchwałą nr 100 z 21 lipca br. Rada Ministrów stworzyła możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę pracownikom zakładów społecznych, którzy — uzyskawszy zgodę swego pracodawcy — rozwiną na własny wniosek stosunek pracy w terminie do 30 czerwca 1979 r.

Uwarunkowane to jest następującymi wymogami: ukończenie przez zainteresowanych tym mężczyźni 60 lat życia, przez kobiety natomiast 55 lat, a przez nauczycieli i wychowawczyń, zatrudnionych w szkołach i innych placówkach oświatowych — 50 lat. Dalszymi warunkami skorzystania z tej uchwały są: okres zatrudnienia 25 lat u mężczyzny, a 20 lat u kobiet, uzasadnienie wcześniejszego przejścia na emeryturę ważnymi względami osobistymi oraz zatwierdzenie wniosku przez kierownika jednostki nadrzędnej nad zakładem pracy.

Uchwała działa również w stosunku do pracowników, którzy określony powyżej wiek osiągną do 30 września 1979 r. i zgłoszą wniosek o emeryturę do 30 czerwca 1979 r.; jej przyznanie nastąpi od dnia osiągnięcia wymaganego wieku. Uchwała wchodzi w życie 1 sierpnia 1978 r.

Zakład pracy może nie wyrazić zgody na wcześniejsze przejście na emeryturę i wówczas ostateczne rozstrzygnięcie sprawy należy do kierownika jednostki nadrzędnej nad tym zakładem. Ponadto prawo do emerytury na podanych tutaj warunkach nie przysługuje, jeśli dany pracownik nawiąże inny stosunek pracy i to niezależnie od wysokości otrzymywanego za nią wynagrodzenia.

Pełny tekst uchwały nr 100 opublikowany został w nr 26 „Monitora Polskiego” z 28 lipca 1978 r. (zk)

A. Young potwierdza:

Nie wszyscy obywatele USA mają równe prawa

Andrew Young, amerykański ambasador przy ONZ, już niejednokrotnie wywoływał rozdrażnienie Waszyngtonu swoimi wypowiedziami na temat rozmaitych problemów międzynarodowych sprzecznych z oficjalną linią polityki amerykańskiej. Niedawno prezydent Carter udzielił mu nawet napomnienia w związku ze słynną wypowiedzią czarnoskórego ambasadora o fakcie istnienia więzielnictwa politycznych w Stanach Zjednoczonych.

Andrew Young nie zrezygnował jednak najwidoczniej ze swego przyzwyczajenia do składania szczerych oświadczeń, ponieważ przemawiając w śróde na nowojorskiej konwencji Amerykańskiego Stowarzyszenia Adwokatów przyznał, że istnieje w Stanach Zjednoczonych liczne grupy ludności, które nie mają możliwości równego korzystania z praw obywatelskich. (PAP)

Radzieccy marynarze pomogli polskiemu żeglarzowi

Na całym Bałtyku południowym utrzymuje się nadal silny, letni sztorm. Siła wiatru przekracza 6 stopni w skali Beauforta. Rzadko notowana o tej porze roku sztormowa burza sprawiła wiceklopotów żeglarzom. W nocy z 9 na 10 lipca, na pełnym Bałtyku, na wschód od Helu, doszło do kolejnego wypadku na jachcie. Uderzenie wiatru zlanego masy na powracającym z rejsu do Finlandii jachcie „Sztormian”.

Spadające na pokład ocalałe — poważnie poranione trzech spośród 6 członków załogi. Wystrzelone czerwone rakietki sygnalizujące wypadek na morzu, zauważone zostały przez załogę przebiegającej w pobliżu radzieckiej frachtowca „Balticki 62”. Dzięki podjętej natychmiast akcji, w silnym sztormie i przy bardzo ograniczonej widoczności, radziecki statek przejął polski jacht na hol i doprowadził na rade Gdyni.

Uszkodzony jacht z całą załogą przejął polski statek ratowniczy „Wiatrak”. Rannych bezwzględnie przewieziono do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. (PAP)

Sport-sport

Kajakarskie mistrzostwa świata

Siedem polskich osad w półfinałach

W czwartek eliminacjami mężczyzn na dystansie 1000 m oraz kobiet na dystansie 500 m rozpoczęły na belgradzkim torze Ada Cygani kajakarskie mistrzostwa świata. W eliminacjach i repasażach w sędmiu konkurencjach. Reprezentanci Polski po pierwszym dniu mistrzostw wprowadzili do półfinałów wszystkie siedem osad, które startowały w czwartek. Są to: Grzegorz Siedziwowski (K-1), Marek Wista (C-1), Ewa Ejchler (K-1), Janusz Biernacki (K-2), Waldemar Marcinowski (K-2), Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz (C-2), Ewa Ejchler i Danuta Aleksandrowicz (K-2) oraz Ryszard Oborski, Daniel Wełna, Grzegorz Kołtan i Henryk Bużek (K-4).

W eliminacjach najlepiej spisała się Ewa Ejchler. Polka pewnie wygrała swój wysiłek eliminacyjny i uzyskała najlepszy czas eliminacji. W półtoręgodzinnej później Ejchler płynąc z Danutą Aleksandrowicz zajęła trzecie miejsce w wysiłku eliminacyjnym K-2 za osadami NRD i ZSRR. Był to najszybszy przebieg tej konkurencji.

Płynąc bardzo spokojnie i kontrolując przebieg wysiłku awans do półfinału wywalczyła Marek Wista ulegając jedynie mistrzowi olimpijskiemu z Montrealu, Jugosłowianowi Matiji Ljubekowi. Trzecie miejsce po zaciętej walce dało awans do półfinału dwójce kajakarzy — Januszowi Biernackiewiczowi i Waldemarowi Marcinkowskiemu — za osadami Węgier i Kanady. Pozostałe nasze osady wywalczyły

awans do półfinału w repasażach. W tej fazie mistrzostw startowali najbardziej utytułowani nasi kajakarze. Grzegorz Siedziwowski, który w Belgradzie zdobył dwa tytuły mistrza świata, w eliminacjach K-1 zajął dopiero siódme miejsce. Do połowy dystansu Siedziwowski walczył o czołową pozycję, potem jak by zrezygnował z walki rezerwując siły na repasaż. W rozgrywce repasażowej Siedziwowski był drugi za Hiszpanem Herminio Menendezem.

Bardzo silny przedbieg wylosowali medalisci Igrzysk Olimpijskich w Montrealu Jerzy Opara i Andrzej Gronowicz. Polacy ulegli bardzo dobrze płynącym osadom Rumunii, Węgier, Bułgarii i NRD. W repasażach Polacy zajęli drugie miejsce za Japonią, a przed Jugo-Sławia (startowały tylko trzy osady).

Natomiast dwukrotni mistrzowie świata z ub. roku czwórka kajakarzy: Oborski, Wełna, Kołtan i Bużek w swym przedbiegu zajęła czwarte miejsce. Duży wpływ na przebieg miała jednak niedyspozycja zdrowotna Ryszarda Oborskiego. W repasażach czwórka polskich kajakarzy zajęła drugie miejsce za Włochami.

Czwartkowe konkurencje były rozgrywane przy zmiennych warunkach atmosferycznych (deszcz lub upalne słońce). Dzisiaj odbędzie się wysiłki kajakarzy i kanadyjczyków na dystansie 500 m oraz czwórka kajakerek także na 500 m. Do wszystkich tych, sześciu konkurencji zostali zgłoszeni zawodnicy polscy. (PAP)

Wspaniały sukces polskich alpinistów

4-osobowa ekipa polskich wspinaczy: Janusz Maczka (Kierownik), Aleksander Lwów, Janusz Skorek i Ludwik Wilczyński, dokonali w radzieckim Pamirze wspaniałego wyczynu, zdobywając Pik Revoluty (8974 m) nową drogą — południowym żebrem. Pokonany przez Polaków szlak charakteryzuje się najwyższymi

trudnościami technicznymi zarówno w skałę, jak i w lodzie.

Polacy wspinali się w Pamirze w ramach międzynarodowego zgrupowania alpinistycznego „Pamir-78”; zgrupowania takie organizuje co roku dla wspinaczy kilkunastu krajów Radziecka Federacja Alpinizmu. (PAP)

Odznaczenia dla szermierzy

Przewodniczący GKKFIS Marian Renke wręczył polskim szermierzom medale za wybitne osiągnięcia sportowe.

Złote medale otrzymali mistrzowie świata we florcie mężczyźni Arkadiusz Godel (po raz drugi) oraz Leszek Martewicz, Adam Robek, Marian Sypniewski, i Bogusław Zych.

Wicemistrzyni świata we florcie kobiet — Małgorzata Bugajska, Agnieszka Dubrawska, Jolanta Królikowska, Delfina Skarżka i Barbara Wysocka udekorowane zostały srebrnymi medalami za wybitne osiągnięcia sportowe.

Przewodniczący M. Renke gratulując zawodnikom, trenerom i działaczom sukcesów, wywalczonych na planach w Hamburgu, wyraził przekonanie, że polska szermierka nadal przysparza będzie chwały polskiemu sportowi. (PAP)

G. Smith zdobył sześć złotych medali

Największą indywidualnością za kończących w Edmontonie zawodów pływackich Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej był Kanadyjczyk Graham Smith — zdobywca sześciu złotych medali. Między innymi, dzięki wyczynom Smitha, Kanada zgromadziła w zawodach pływackich 15 złotych medali na 29 możliwych i zajęła w klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce wyprzedzając zdecydowanie Australię. (PAP)

Remis w meczu Karpow — Korcznoj

Jedenasta partia szachowego meczu o mistrzostwo świata zakończyła się po 50 posunięciach zwycięstwem Wiktora Korcznoja. Stan meczu Karpow — Korcznoj: po 11 dotychczas rozegranych partiach test remisowy 1:1. (PAP)

Spadochroniarze Wojska Polskiego wywalczyli złoty medal

Duży sukces odnieśli reprezentanci Wojska Polskiego podczas rozgrywanych w Szolnok XII mistrzostw Armii Zaprzyjaźnionych w spadochroniarstwie. W konkurencji akrobacji zespołowej „relatyw” drużyna WP w składzie: Władysław Koźmiński, Ryszard Olszowy, Władysław Kowalski, Marek Potyga zdobyła złoty medal, wyprzedzając spadochroniarzy

Armii Radzieckiej i Węgierskiej Armii Ludowej. Polacy, którzy objeli prowadzenie po pierwszej figurze — „gwiazdzie”, okazał się także najlepszy w kolejnych — „orle” i „rombie”, zwyciężając zdecydowanie. Kolejnymi konkurentami zawodów będą skoki na celność i dowodzenia indywidualne i zespołowe. (PAP)

W. Fibak wycofał się z turnieju

Na odbywających się w Indii polis międzynarodowych tenisowych mistrzostwach USA, rozegrał no kolejne spotkania. Rozstawiony w tym turnieju z nr 7 Wojciech Fibak ostatecznie zrezygnował z udziału w tej imprezie.

Rozstawiony z nr 1 Amerykanin Jimmy Connors wyeliminował Szwajcara Heinza Güntharda 6:4, 6:4, natomiast Argentczyk Guillermo Villas (nr 3) pokonał Francuzka Yannicha Noaha 6:1, 6:0. (PAP)

Kontuzja W. Jaszczeki

Rekordzista świata w skoku wzwyż Władimir Jaszczenko doznał podczas jednego z treningów kontuzji. Jaszczenko musiał zrezygnować z udziału w międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w Zurychu i znajduje się obecnie pod obserwacją lekarzy, którzy zdecydowali czy główny faworyt skoku wzwyż wystartuje w mistrzostwach Europy w Pradze. (PAP)

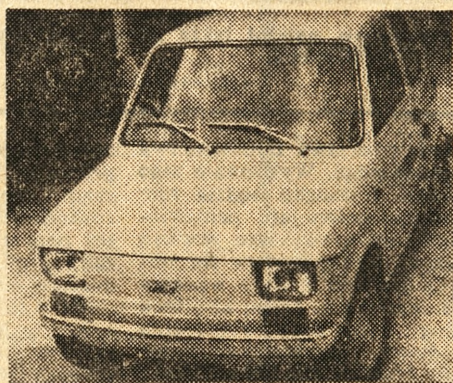
P. Mennea w dobrej formie

Nadal świetną formę demonstruje włoski sprinter Pietro Mennea, jeden z głównych faworytów zbliżających się praskich mistrzostw Europy. W środy wieczorem na zawodach w Viareggio Mennea zwyciężył na dystansie 200 m osiągając najlepszy tegoż roczny rezultat w Europie 20,29 sek. Wygrał także bieg na 100 m w czasie 10,34 sek. Amerykanin Edwin Moses triumfował na 400 m not. w 48,72 sek., a Brytyjczyk Sebastian Coen zwyciężył na 800 m w 1,48,1. (PAP)

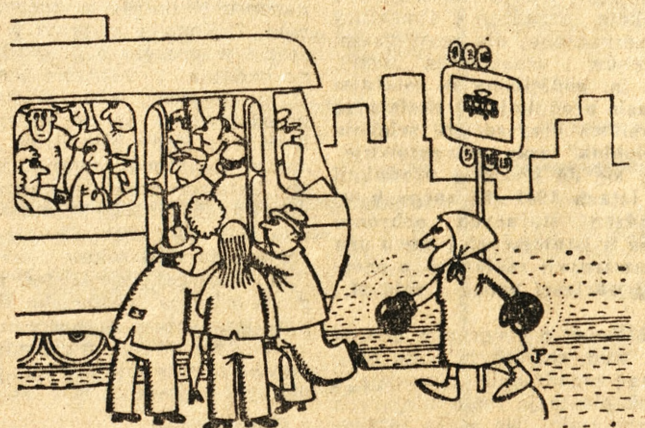
Uwaga Czytelnicy!

Wielka loteria fantowa „Święto Prasy 78” jeszcze trwa

Do wygrania pozostało jeszcze kilka popularnych „maluchów” oraz bony premiowe PKO o wartości od 750 do 10 000 zł. Przypominamy, że bony PKO biorą udział w losowaniu, co stwarza szansę dodatkowej wygranej. Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w naszej loterii. Liczba losów maleje — szansa wygrania cennej nagrody coraz większa. Losy są do nabycia w placówkach „Ruchu” na terenie województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego i poznańskiego. Cena losu — tylko 5 złotych!



HUMOR I SATYRA



Na przykład poznańskie Rataje

Szkola społecznego współdziałania



Niedawno był tu staw za rośnięty rzęsa. Teraz zastaje w jego miejscu prawie gołowy basen. A więc jednak — myślę — postawili na swoim i z tego przez wiele lat bezużytecznego akwenu w pobliżu Warty będzie pożytek. Ostatnio zaszło tutaj dużo zmian. Są boiska sportowe, amfiteatr, stoi też pod dachem budynek, w którym mieścić się będzie kawiarnia, kregielnia itp. Jeszcze trochę czasu a w tym gaszczu drzew i krzewów, porzeczianym wielu uporządkowanym ścieżkami, powstanie jeden z ładniejszych parków Poznania.

Idąc w kierunku Osiedla Piastowskiego, leżącego najbliżej nadwarciańskiego parku, przypominam sobie, że właśnie od niego zaczęła się budowa nowej, największej dzielnicy Poznania — Rataj. Tutaj z okazji Święta Lipcowego w 1966 roku wmurowano akt erekcyjny w fundamencie pierwszego budynku. W styczniu 1968 roku wprowadzili się już lokatorzy. Od tego czasu wyrosło nie tylko to osiedle, ale zabudowano połowę Rataj przewidzianych dla około 120 000 mieszkańców.

W siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” zastaje wiceprzewodniczącego Rady Osiedla — Józefa Goroskiego. Rozpromienia się, gdy chwyci co dopiero oglądany park nad Wartą. — Widział pani cały? Nie? To szkoda — w jego głosie wyczuwam szczere żmierzanie. Zapewniłam więc, że wkrótce znów się tam wybiorę. Nie sposób przecież w ciągu godziny dotrzeć do wszystkich zakątków 35-hektarowego obszaru.

— To prawda — przynajmniej i zaprasza do zajęcia miejsca. Towarzyszy nam członek Rady — Zbigniew Kranich i kierownik Osiedla — Marian Świdowski. Rozmawiamy. Jak to się dzieje, że samorząd mieszkańców na Ratajach działający przecież w identycznych warunkach, jak wiele innych ośrodków w kraju, od lat zajmuje pierwsze miejsce, a Piastowskie, które zdobyło tytuł „Przodującego Osiedla 30-lecia Polski Ludowej” w dalszym ciągu, choć konkurencja jest silna, należy do najlepszych spółdzielczych zespołów mieszkaniowych w Polsce?

— Reguły nie mamy — mówi Z. Kranich — bo codzienność dyktuje, jakie działania należy podejmować.

— Wprawdzie — wtrąca kierownik osiedla — pracujemy planowo, jednak wieloletnie

programy są stale aktualizowane, dostosowywane do bieżących potrzeb. Nie przez administrację, ale przez życie.

Moi rozmówcy mówią konkretnie, podają przykłady. Jak choćby ten, o którym wspomina kierownik osiedla. W tych dniach przyszedł do niego jeden z mieszkańców z propozycją utworzenia przed domem kwietnego ogródka. Zapewniał, że sam go urządzi i będzie dbał o niego. Albo inny. Tu, na Osiedlu Piastowskim, dobrze rozumiana jest pomoc sąsiedzka. Jeśli za chodzi potrzeba, samorząd mieszkańców wspólnie z kierownictwem osiedla stara się nawet o pracę nakładczą dla mieszkańców, zwłaszcza dla członków rodzin wielodzietnych. Kilkaście osób już skorzystało z tej pomocy. Na tomiast dzieci ze szkół podstawowych, realizując hasło „żyć ciele serce”, odwiedzają starszych ludzi. Czasem po to tylko, aby z nimi pogawędzić, poczytać im prasę, a jak trzeba — posprzątać mieszkanie lub załatwić zakupy.

Wszystkie te i inne działania podejmowane są społecznie, podobnie jak czyni na rzecz estetycznego wyglądu osiedla. Organizuje się więc liczne konkursy, m. in. na najpiękniej ukwiecony balkon, ładnie utrzymany teren przed budynkiem lub na najlepszą gospodarkę domu. Z wszystkimi konkursami mieszkańcy zapoznawani są nie tylko na zebraniach komitetów domowych czy obwodowych, lecz także komunikatami wywieszanymi w klatkach schodowych na kolorowych arkuszach wykonanych przez dzieci szkół podstawowych. W społecznym działaniu biorą udział nie tylko aktywiści samorządu, ale i mieszkańcy spoza jego grona, również młodzież i dzieci.

Zaangażowanie sprawami miejsca zamieszkania jest tutaj powszechne. Nie tędy dziwnego, że w 1977 roku wartość czynów społecznych wyniosła ponad 5 mln zł. Przy upiększaniu osiedla, w budowie parku nad Wartą i w realizacji wielu innych spraw przepracowano 350 000 godzin. A przecież nie wszystko to, co wykonuje się dla dobra osiedla można przeliczyć na złotówki. Bo ważny pod uwagę na przykład rozliczne działania placówek społeczno-wychowawczych, których jest na osiedlu kilkanaście, rozstrzyganie sporów sąsiedzkich lub łagodzenie zatargów między ludźmi.

W ciągu dziesięciu lat nastąpiła integracja mieszkańców. Czują się uczuciowo związani z osiedlem. Jest to

już nie tylko ich miejsce zamieszkania. Większość mieszkańców nie chowa się w swoich czterech ścianach, ale wspólnie pracuje na co dzień z komitetami obwodowymi i domowymi. Uczestniczy w życiu osiedla, staje się jego współgospodarzem.

Starszy specjalista do spraw samorządu mieszkańców przy Zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” — Halina Pell wyjaśnia mi wiele innych spraw wiazących niejaką działalność aktywistów z mieszkańcami. Bez nacisków ze strony tych pierwszych, ale przy pomocy perswazji, zachęty, czasem z pobudek ambicyonalnych. Daje to doskonałe wyniki. Zresztą — jak twierdzi rozmówczyni — samorządność na Osiedlu Piastowskim, tak, jak w pozostałych zespołach mieszkaniowych Rataj, ma swoje dobre tradycje. Może dlatego, że w tym stosunkowo młodym wiekiem zespole osiedli mieszkaniowych komitety domowe działają zanim jeszcze wprowadzą się do nowego domu lokatorzy. Ma to ogromne znaczenie dla wytworzenia dobrej atmosfery wśród nieznajomych się jeszcze ludzi, zespalania ich wysiłków dla wspólnej sprawy.

Opracowane dla Rataj w 1970 roku formy działania samorządu mieszkańców posłużyły za wzór w przygotowaniu programu dla wszystkich samorządów w kraju miejskich i spółdzielczych. Tylko tu, w Poznaniu nie jest to schemat, według którego podejmuje się z góry ustalone działania. Nieustannie ulega on przeobrażeniom narzucającym przez życie w całym znajdującym się jeszcze w budowie osiedlu.

Nie przypadek więc sprawił, że w konkursie pod hasłem „Samorząd w służbie mieszkańców” ogłoszonym po raz pierwszy w 1975 roku przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego i innych organizatorów — samorząd na Ratajach zdobył pierwsze miejsce i od tamtego czasu nadal przoduje.

Opuszczam spółdzielnię, Osiedle Piastowskie. Schodzę tu ulicę i place zabaw. Dużo kwiatów na balkonach. Wstępuję jeszcze do jednego z domów. Klatkę schodową też ozdabiają kwiaty w doniczkach. Dbają o nie sami lokatorzy. Myślę, że i te rośliny, z których większość jest własnością lokatorów, charakteryzują także społeczne postawy mieszkających tu ludzi.

ANNA SIEKIERSKA

O NAS ZALEŻY



Fot. — H. Kamza

— Charakter pracy w gościnie tym się różni od pracy w innych restauracjach, że odwiedzają go stale nowi konsumenci. Od nas zależy, aby ten krótki pobyt w naszym lokalu gastronomicznym pozostawił dobre wrażenie. Staramy się, by panował tu miły nastrój, wzorowa czystość, uprzejma obsługa, by na ogół spieszący się podróżni nie czekali długo na podanie posiłku.

Nasz gościniec leży przy ruchliwej trasie, wiodącej z Poznania na Wybrzeże Koszalińskie oraz przy skrzyżowaniu dróg do Wągrowca i Czarnkowa; codziennie odwiedza nas kilkuset gości. Musimy się uwijać, bo obsługa kelnerska składa się tylko z czterech osób. W jadło spisie mamy takie potrawy, na które zawsze można liczyć, i które można szybko podać. Specjalnością naszą

go zakładu jest żur z białą kiebasą i golonką po piasku.

W „złotej księdze”, którą wprowadził kierownik gościnca, Zenon Jędrzejewski, przybiera pochwał; widać nasze starania są doceniane. Od czerwca zaczął się dla nas szczególnie gorący okres: najpierw nasilenie gości, jadących na Międzynarodowe Targi Poznańskie, obecnie wczasowiczów, zdających nad morze i stamtąd powracających. Tu robią przerwę w podróży, posilają się, umyjają, odpoczną trochę. W tym okresie wspomagają nas kelnerzy na pracach rezerwacyjnych. Przy największym ruchu na pełną obsługę nikt nie czeka dłużej niż dziesięć minut.

Mówiła KRYSZYNA RADOMSKA, kelnerka gościnca „Pod Fartuskim” w Rudzie, woj. płk. (zd)

Motoszybowce — dobry interes

„Ogar” konkurentem „Jantara”

W Europie istnieje ogromny popyt na motoszybowce. Zainteresowanie jest tak duże, że istniejące wytwórnie w RFN, Francji i Austrii tylko w małej części są w stanie sprostać potrzebom rynku. Cena motoszybowca waha się w granicach 20—25 tysięcy dolarów, w zależności od rozmiarów i jakości zainstalowanego w nim silnika lotniczego.

Motoszybowce ułatwiają komunikację wewnętrzną, co ma szczególne znaczenie w krajach wysoko uprzemysłowionych, gdzie drogi są już przepełnione i za ciasne. Maszyny te mogą startować i lądować na małych lotniskach, a nawet w przygodnym terenie. Mogą latać jak szybowiec, gdy są po temu warunki termiczne, a dzięki silnikowi osiągają prędkość przelotową od 180 do 200 km na godzinę, pokonując w linii prostej kilkusetkilometrowe odcinki.

Właśnie w Przedsiębiorstwie Doświadczalno-Produkcyjnym Szybownictwa „PZL Bielsko” w Bielsku-Białej miejscowi konstruktorzy opra-

cowali i produkują seryjnie dwumiejscowe motoszybowce „Ogar”, nawiązując do lat międzywojennych, gdy polscy inżynierowie byli pionierami rozwoju motoszybowców w świecie.

Pierwszy motoszybowiec „ITS-8” powstał w Instytucie Techniki Szybownictwa; bar dziej doskonałą już technicznie maszyną był „Bak”, konstrukcji inż. Jerzego Kocjana.

Po drugiej wojnie światowej powstał „Pegaz” — motoszybowiec konstrukcji inż. Chylińskiego. „Przymierzono” się także w Zakładach Szybowcowych w Bielsku-Białej (ówczesny SZD) do budowy motoszybowca „Wilk”, ale śmiały i ambitny pomysł inż. Józefa Niespała nie został zrealizowany w latach pięćdziesiątych.

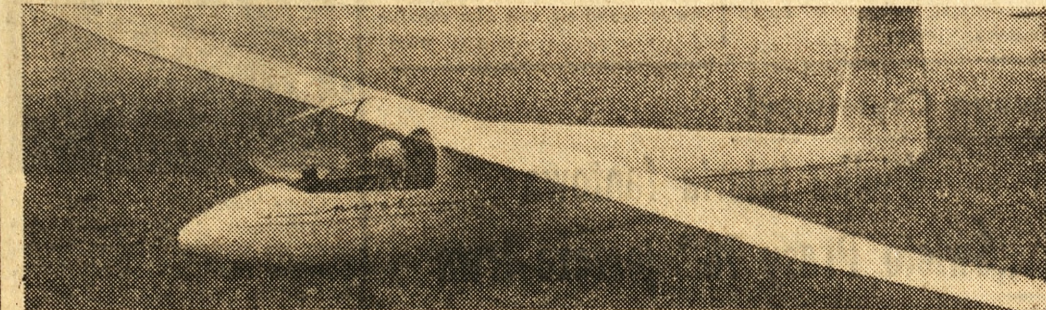
To, co nie udało się w latach pięćdziesiątych, zrealizowano w ostatnim czasie w Zakładzie Doświadczalno-Produkcyjnym Szybownictwa „PZL Bielsko”, gdzie powstał nowy motoszybowiec „Ogar”, którego konstruktorem jest inż. Tadeusz Łabuć. Motoszy-

bowiec ten — jak oświadczył nam znany konstruktor i oblatywacz, inż. Jerzy Smielkiewicz — osiąga prędkość maksymalną 180 km na godzinę, spalając około 15 litrów benzyny na 100 km.

Jest nowoczesną konstrukcją, cieszącą się uznaniem wśród ekspertów krajowych i zagranicznych. Znakomicie nadaje się do szkolenia szybowcowego oraz do przelotów na kilkusetkilometrowych trasach krajowych. Ma też duży popyt wśród zagranicznych odbiorców. Ostatnio pierwsze „Ogary” sprzedaliśmy do Stanów Zjednoczonych, gdzie mają ustaloną renomę wśród pilotów i szybowników.

„Ogary” eksportujemy także do Kanady, Francji, Szwecji i Wielkiej Brytanii. Wszystko wskazuje na to, że „Ogar” — dzieło bielskich konstruktorów — pójdzie w ślady znakomitego polskiego szybowca z laminatów „Jantara” i stanie się bardzo atrakcyjnym towarem eksportowym na rynki nie tylko europejskie, ale i całego świata.

JOZEF KLIŚ



Do popularnych nie tylko w Polsce szybowców, należał także „Pirai” (na zdjęciu) z WSK w Świdniku.

Fot. — CAF

W realizacji ogólnonarodowego przedsięwzięcia — programu zagospodarowania Wisły, a zwłaszcza zapewnienia ludności i gospodarce dostatecznej ilości dobrej, czystej wody, ważne zadania przy padają resortowi administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Jak podkreślono w pracach Komitetu Rady Ministrów do spraw Zagospodarowania Wisły „rozwiązanie problemu poprawy jakości wód Wisły, warunkujące ich wykorzystanie dla potrzeb gospodarki i ludności jest nad rzędnym celem programu”. Po zwołaniu także na stworzenie lepszych warunków rozwoju rekreacji i wypoczynku, przyczyni się do ochrony naturalnego środowiska. O planach i zamierzeniach Ministerstwa Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska związanych z tymi problemami, poinformował przedstawiciela PAP i zastępcę ministra tego resortu — Zdzisław Drodz.

Działalność naszego resortu w realizacji programu „Wisła” koncentruje się na kilku podstawowych kwestiach, których rozwiązaniem zapobiegać będzie zanieczyszczeniom Wisły i jej dorzecza. Są to przede wszystkim sprawy z zakresu budowy nowych i modernizacji istniejących oczyszczalni, ochrony środowiska, planowania prze-

Zagospodarowanie Wisły

Wypląnąć na czyste wody

strzennego. Te tematy chcemy rozwiązywać przede wszystkim poprzez najlepsze wykorzystanie już posiadanych środków.

Jedną z najważniejszych spraw, wokół której koncentrować będziemy wysiłki wszystkich naszych służb jest budowa oczyszczalni miejskich oraz poprawa skuteczności oczyszczania ścieków w urządzeniach już działających. W ostatnich kilku latach obserwuje się proces pogarszania jakości wód Wisły. Przyczyną niezadowalającego stanu czystości mają swoje źródło w podjętych dawniej decyzjach, kiedy to budowano, a następnie rozwijano zakłady przemysłowe bez oczyszczalni ścieków. Źródłem zanieczyszczeń jest także postępująca urbanizacja kraju i chemiczizacja rolnictwa.

Nie zawsze należy się przebiegała dotychczas realizacja zadań inwestycyjnych gospodarki wodnej — a w szczególności ochrony wód przed zanieczyszczeniem — ustalonych w planach wieloletnich. Brak

było synchronizacji w trakcie realizacji oczyszczalni ścieków z innymi inwestycjami wodnymi jak ujęcia wody, sieć kanalizacyjna, a często z budową samych zakładów przemysłowych.

Znane są nam technologie usuwania zanieczyszczeń brakuje natomiast dostatecznej liczby oczyszczalni. Obecnie w ponad 6000 zakładach i miastach wytwarzających ścieki w zlewnej rzeki Wisły istnieje 700 oczyszczalni, przez które przepływa 3,3 mln metrów sześciennych ścieków na dobę. Największa liczba obiektów — 331 — zlokalizowana jest na obszarze najbliższej uprzemysłowionej w dorzeczu górnej Wisły, w dorzeczu środkowym jest ich 261, a dolnym — 111 oczyszczalni. Brak oczyszczalni, jak też nie zawsze należyta ich sprawność działania powodują, że znaczna część zanieczyszczeń przedostaje się do wód Wisły. W tej sytuacji niezbędne jest wybudowanie około 170 nowych oczyszczalni.

Na terenowych służbach eksploatacyjnych i budowlanych resortu będzie spoczywał obowiązek przebudowy i modernizacji istniejących oczyszczalni ścieków. Plany inwestycyjne tej i przyszłej 5-letki ustalone zostały tak, iż przede wszystkim zmierzają w kierunku ochrony ujęć przeznaczonych dla celów komunalnych i przy mysłowych. Osiągniemy to po przez budowę nowych lub modernizację istniejących oczyszczalni ścieków, w pierwszej kolejności dla tych miast i zakładów, które zagrażają jakości wód w istniejących i projektowanych ujęciach. Bezpośrednio na Wiśle zlokalizowanych jest 5 ujęć wody dla celów komunalnych, natomiast w zlewnej Wisły czynnych jest 55 ujęć wody pitnej, a budowę kolejnych 29 przewidujemy w najbliższych latach.

Zgodnie z ustalonym podziałem zadań, resort budownictwa będzie głównym wykonawcą dużych i średnich oczyszczalni miejskich i przemysłowych, pozostałe będą realizowały

przedsiębiorstwa budownictwa komunalnego. Wykonanie tego zadania wymagać będzie rozwiązania potencjału projektowego i inwestorskiego, dostosowania wykonawstwa do nowych potrzeb wraz z wprowadzeniem nowej techniki i technologii robót oraz zwiększenia produkcji niezbędnych urządzeń i aparatury. Wspólnie z wojewodami podejmujemy działania ukierunkowane dalszy rozwój tych jednostek organizacyjnych. Także podjęliśmy naszemu resortowi Zjednoczenie Zakładu Technicznego Gospodarki Komunalnej — poza resortami przemysłowymi — będzie rozwijało intensywnie produkcję urządzeń i aparatury przeznaczonej dla oczyszczalni ścieków i uzdatniania wody. M. in. podjęliśmy w ostatnim czasie produkcję na skalę przemysłową oczyszczalni ścieków „Biełok” oraz przygotowujemy się do podjęcia produkcji w latach 1981—85 różnych urządzeń służących ochronie wód w istniejących i nowo uruchamianych zakładach o ogólnej wartości ponad 7 mld zł.

Mówiąc o programie ochrony wód, chciałbym podkreślić wagę zagadnienia związanego z eksploatacją już istniejących oczyszczalni. Na około 1500 oczyszczalni ścieków w kraju tylko część uzyskuje wysoką

redukcję zanieczyszczeń. Poprawę w tym zakresie zamierzamy uzyskać w drodze ich rozbudowy i modernizacji, jak też poprzez powołanie organizacji typu spółki wodnej zajmującej się eksploatacją oczyszczalni ścieków, obejmującej swym zasięgiem wszystkich użytkowników wód w poszczególnych zlewniach.

Równolegle z wyżej wymienionymi kierunkami działań będziemy koncentrować uwagę na wykonaniu zadań z zakresu ochrony środowiska, na tle całokształtu zagadnień rozwiązywanych w programie Wisła, m. in. poprzez zaostreżenie nadzoru i kontroli w ochronie wód. Dokonana zostanie w resorcie w oparciu o prowadzone badania i kontrole ocena stanu czystości wód Wisły i przedstawiona na posiedzeniu Komitetu Rady Ministrów do spraw Zagospodarowania Wisły. Ustalony zostanie program budowy oczyszczalni ścieków na lata 1979—80 i 1981—85 oraz celowe do 1990 roku.

Opracowany będzie też program ochrony środowiska terenów leżących w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły, uwzględniający wszystkie występujące problemy i zagrożenia.

Rozmawiała:

HANNA GRZEGORCZYK

UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128



OGLASZA NABÓR UCZNIÓW
do Zespołu Szkół Budowlanych nr 2
w PILE, ul. Teatralna 1

na rok szkolny 1978/79 w następujących zawodach:

- MURARZ - TYNKARZ
- BETONIAK - ZBROJARZ
- MONTER konstrukcji żelbetonowych
- MALARZ - SZKLARZ
- CIEŚLA
- POSADZKARZ

Warunki przyjęcia: dobry stan zdrowia i odpowiedni wiek
kandydata od 15 - 17 lat.

Nauka w szkole trwa 2 lata.

Przy szkole jest internat dla młodzieży męskiej.

Blitzszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dy-
rekcja Rejonu Budowlanego PPBP nr 2 w Pile, ul. Moty-
lewska 2. 973-K1

Praca

Pracująca pani z dzie-
kiem (złotek tygodniowy)
poszukuje pokoju w dziel-
nicy Stare Miasto. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 64388g.

Mechanika samochodowe-
go zatrudnię. Poznań,
Knapowskiego 22. 64398g

Kupno

Pianino kupię, tel. 660-701.
63602g

Kupię wannę 110 cm.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 63511g.

Kupię silnik do Wartbur-
ga 1000. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
63509g.

Sprzedaż

Bony PeKaO sprzedam.
Tel. 407-82. 63956g

Bony PeKaO sprzedam.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 63512g.

Sprzedam przyczepę cam-
pingową Romi 23. Kro-
toszyn, tel. 33-01. 1058p

Charty afgańskie - sprze-
dam. Łódź - 53-28-09.
1791-K2

Sprzedam komplet błot-
ników z tworzywa do
Volgi M-21. Poznań, ul.
Raszyńska 33 m. 4. 63647g

Tanio sprzedam czarne
futro karakulowe (uży-
wane), Niecała 16 m. 11.
63652g

Cocker spaniel złotą suc-
kę 3-miesięczną po zło-
tej medaliste sprzedam.
Jordan, 62-060 Staszew,
Swierczewskiego 15. 63662g

Sprzedam wózek głęboki
niemiecki (zamsz, gra-
nat), Poznań, ul. Findera
5/7 D m. 22. 63675g

Sprzedam miocarnię MS
7 z prasą, Luboń 4, ul.
Sobieskiego 46. 63631g

Telewizor Junost 401
sprzedam. Poznań, ul.
Górczyńska 40 m. 54. 63622g

Sprzedam bojler 100 l i
łózkę metalowe. Leszczyń-
ska 111. 63612g

Sprzedam obiektyw au-
tomatyczny 2,8/35 MC
2,8/20 MC produkcji Carl
Zeiss Jena Poznań, Wino-
grady 92 m. 1. 63603g

Sprzedam rozpoczętą bu-
dowę kurnika. W. Grab-
ski, 66-542 Złoczew, ul.
Wojska Polskiego 63 woj.
gorzowskie. 63682g

Obiektyw Zeiss 2,8/180 do
aparatu Pentax 6x TL
fabrycznie nowy sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
63561g.

Sprzedam motocykl MZ
TS 250 Sport oraz space-
rówkę NRD w dobrym
stanie. Poznań, ul. Ra-
domska 8. 63526g

Sprzedam rozpoczętą bu-
dowę kłosa kwiaty, o-
woce, warzywa. Warun-
ki do uzgodnienia, punkty
bardzo dobre. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 63518g.

Zetor Super 50 sprzedam
Jan Grygier, Ostrowo,
63-100 Srem. 63500g

Aparat fotograficzny
Praktica LTL 3 sprze-
dam, ul. Stęszewska 26.
63494g

Lokale

Małżeństwo poszukuje sa-
modzielnego mieszkania,
kawalerki lub M-3, możli-
wość zapłaty z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 64117gpr.

Pani poszukuje pokoju
ewentualnie nieumeblo-
wanego. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
64795g.

Nieruchomości

Zgubiłem klucze. Proszę
o zwrot w aptekach: al.
Marcinkowskiego, lub ul.
Kórnicka. 64858g

Różne

Uprzejmie proszę świad-
ków rozbicia samochodu
Renault na ul. Dąbrowski.
30 grudnia 1977 r. godz. 15
o skontaktowanie. Micha-
lak Dąbrowski 15 m. 3, tel.
33-34-43. 64844g

Przenowadzi, przewóz
mebli, pianin. Kufel, Ko-
sińskiego 3, tel. 33-35-32.
63493g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo” 61-707 Po-
znań, Libelta 29 - koja-
rzy szczęśliwe małżeń-
stwa. Czynne godz. 15-19.
64040g

Wojewódzka

Usługowa Spółdzielnia Pracy

w Poznaniu

Oddział w Śremie

ul. 1 Maja 2

wykonuje w ramach usług dla ludności
i jednostek gospodarki uspołecznionej

USŁUGI W ZAKRESIE

tablic BHP, plansz, reklam, szyldów itp.

Zamówienia prosimy składać w Dziale
Usług i Produkcji WUSP Oddział w Śre-
mie, ul. 1 Maja 2. 1848-K2

Pracownicy poszukiwani

FABRYKA KOSMETYKÓW „POLLENA - LE-
CHIA” zatrudni w okresie wakacji do pra-
cy w produkcji:

— STUDENTÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH oraz
MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH (ukoń-
czone 18 lat).

Ponadto ogłasza zapisy:

DZIEWCZĄT i CHŁOPCÓW ze szkół
podstawowych do I klasy 3-letniej Za-
sadniczej Szkoły Chemicznej w zawo-
dzie aparaturowy procesów chemicznych.

Blizszych informacji udziela: Dział Kadr
i Szkolenia Fabryki Kosmetyków „Pollena - Le-
chia”, Poznań, ul. Chlebowa 4/8, telefon 750-61
wewn. 19 lub 12. 2765-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY „UNIVERSUM”
w Poznaniu

POSZUKUJE

POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH
ca 300 m² na terenie m. Poznania.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Spółdzielnia Pracy „Universum”,
60-829 Poznań, ul. Roosevelta 1, lub
telefonicznie 593-24 i 595-21.

2515-K1

† Dnia 8 sierpnia 1978 r. zmarł tragicznie, mój
ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

WŁADYSŁAW PRUCHNIEWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 12 bm.
o godz. 15 w kościele parafialnym w Sławiu,
po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Szczepankowo, ul. Morwowa 9. 64860g

† Dnia 9 sierpnia 1978 r. po długich i ciężkich
cierpieniach, zmarł opatrzony Sakramentami
św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek,
pradziadek, przeżywszy lat 79, sp.

IGNACY MATUSZAK

podporucznik WP,
powstaniec wielkopolski, podoficer byłego 7 pac,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Po-
wstańcy, Krzyżem Walecznych oraz innymi
odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
14 bm. o godz. 11 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Husarska 10 m. 15,
dawniej ul. Dąbrowskiego 53/55. 2822-U3

† W dniu 9 sierpnia 1978 r. zasnęła w Bogu,
nasza ukochana mama, teściowa, babcia
i prababcia, sp.

STANISŁAWA DEYK

z domu Borowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm.
o godz. 14 w kościele na cmentarzu w Kicinie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z mężem i rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 13.30.

Czerwonak, ul. Nowa 4. 2823-U3

† Dnia 7 sierpnia 1978 r. zmarł nagle, mój
kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek,
przeżywszy lat 69, sp.

TADEUSZ GOŚLIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm.
o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.

Strapióna

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pl. Gwardii Ludowej 13 m. 5a. 2825-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
8 sierpnia 1978 roku, zginęła śmiercią tra-
giczną w 8 roku życia, nasza najukochańsza
córeczka, siostrzyczka, wnuczka i kuzynka, sp.

DANULKA KOHLS

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu przy ul. Lutycznej.

W nieutulonym smutku pogrążeni

rodzice, siostra i rodzina

Ul. Nad Potokiem 33 m. 14. 2829-U3

Dnia 4 sierpnia br. zmarła długoletnia pra-
cownica Kombinatu Budowlanego „Poznań -
Północ” (dawniej PPB - 3)

MIECZYSLAWA WAŚCIŃSKA

odznaczona Brązową Odznaką
„Zasłużony Pracownik PPB - 3”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 sierpnia br.
o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy szczerego współczu-
cia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Kombinatu Budowlanego „Poznań - Północ”
2816-K3

Dnia 4 sierpnia 1978 roku zmarł nasz były
długoletni pracownik

WŁADYSŁAW PAWŁĘSA

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzi-
nie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Koło Emerytów
Przedsiębiorstwa Przemysłowego
Budownictwa Rolniczego Poznań

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 sierpnia br.
o godz. 12 na cmentarzu junistowskim.

2815-K3

Dnia 8 sierpnia 1978 roku zmarł nasz drogi druh

LEONARD WĄSOWICZ

współzałożyciel chóru „Halka”,
odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi,
Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”, Hono-
rową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Woj.
Poznańskiego”, Złotą, Srebrną i Brązową
Odznaką PZChO i Złotą Odznaką ZZPhS.

Zegnamy z bólem cenionego druha, zasłu-
żonego działacza amatorskiego ruchu śpiewa-
czego.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i członkowie
Chóru „Halka” w Dusznikach

2812-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
8 sierpnia 1978 r. zakończył swe pracowite
życie, namaszczony Olejami św., mój najdroż-
szy mąż, nasz tatuś, teść i dziadziś, sp.

ALEKSANDER CIAPCIŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-
botę, dnia 12 bm. w kościele parafialnym
w Sławiu o godz. 16, pogrzeb o godz. 16.30 na
cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Tarnicka 13. 2824-U3

† W dniu 8 sierpnia 1978 roku zasnęła w Bo-
gu, opatrzona Sakramentami św., nasza ka-
lącym sercem ukochana, najdroższa i niezapom-
niana żona, matka, teściowa, siostra i ciocia, sp.

MARIA WANDA PIETZ

z domu Biłk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm.
o godz. 15.25 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż, córka, zięć i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

2830-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 sierpnia 1978 roku zmarł, przeżywszy lat
56, mój najdroższy, niezapomniany mąż, nasz
najukochańszy tatuś, teść i dziadziś, sp.

MARIAN MATELA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
14 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Juniko-
wie.

Pogrążone w smutku

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Pl. Wielkopolski 1A m. 19. 2834-U3

Dnia 9 sierpnia 1978 r. odeszła od nas po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., w wieku 68 lat, moja najdroższa
żona, mamusia, siostra, teściowa, ciocia, bab-
cia i prababcia, sp.

MARIA SPLISGARD

z domu Lawrence

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm.
o godz. 7.20 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

mąż z synami, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Wrocławska 25A m. 18. 2831-U3

Dnia 8 sierpnia 1978 r. zmarł

ROMAN PRZYBYLSKI

były długoletni, oddany pracy, obowiązkowy
pracownik Hotelu „Orbis - Bazar”,
dobry, życzliwy kolega.

Zegnając Go z wielkim żalem. Rodzinie Zmar-
łego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 sier-
pnia 1978 r. o godz. 11.05 na cmentarzu juni-
kowskim.

Rada Zakładowa, POP PZPR, Dyrekcja
Hotelu „Orbis - Poznań”

2817-K3

W dniu 1 sierpnia 1978 r. zmarł nagle nasz
długoletni pracownik, jubilat pracy zawodowej,
członek Zakładowego Koła ZBoWiD

STEFAN MISIEWICZ

elektryk

W Zmarłym straciłmy oddanego pracowni-
ka i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbył się w dniu 7 sierpnia 1978 r.
na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, współpracownicy
Poznańskich Zakładów Graficznych
im. M. Kasprzaka w Poznaniu

2748-K3pr

† Dnia 8 sierpnia 1978 roku zmarł nagle, opa-
trzony Sakramentami św., przeżywszy lat
57 mój ukochany mąż, tatuś, teść, dziadek, brat,
szwagier i wujek, sp.

JAN KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o go-
dzinie 9.05 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bukowa 10 m. 1. 2826-U3

† Dnia 9 sierpnia 1978 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 80, moja najuko-
chańska żona, sp.

WIKTORIA DĄBROWSKA

z domu Stefańska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junistow-
skim.

W smutku pogrążony

MAZ

Ul. Tęczowa. 2832-U3

† Dnia 8 sierpnia 1978 r., przeżywszy lat 79,
zmarł po długiej chorobie, namaszczony
Olejami św., mój kochany mąż, nasz ukochany
ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

CZESŁAW KUROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm.
o godz. 12.30 na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Chociszewskiego 34 m. 2. 2827-U3

SIERPIEN

11
PiątekFilomeny
Zuzanny

Ilość: 5,27-20,27

TEATR

NOWY — g. 19 „Emigranci”;
Scena Nowa — g. 19 „Powitania,
pożegnania...”;
LALKI I AKTORA — g. 17 „Don
Kichot” (Scena Młodych).

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Dzień
delfina” (USA b. o.), g. 15, 30, 17, 45,
20 „Wodzień” (pol. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 30
„Wyspa skarbów” (ang.-fr. 12 l.),
g. 17, 30, 20 „Strach nad miastem”
(fr.-wł. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Dziwaczyna z reklamy” (wł.-
USA 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12 „Charlie
Brown i jego kompania” (USA
b. o.), g. 14, 16, 18 „Goń mnie aż
cie zbiegnie” (fr. 15 l.), g. 20, 15 „Od-
naleziona” (rum. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Powrót
tajemniczego blondyna” (fr. 15 l.),
g. 20 „Wdowieństwo Karoliny Zas-
ler” (jug. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Niech ży-
ja duchy” (czes. b. o.), g. 19
„Udręka” (hiszp. 15 l.).
GWIAZDA — g. 15, 30 „Rzym”
(wł. 18 l.), g. 18 „Burza nad Azją”
(radz. b. o.), g. 20 Seans specjalny.
KOSMOS — g. 17, 30 „Alicja
ucieka po raz ostatni” (fr. 15 l.).
MALTA — g. 16 „Jada goście ja-
da” (pol. b. o.), g. 18 „Ziemia
obiecana” (pol. 15 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30
„Powrót różowej pantery” (ang.
12 l.), g. 19, 30 „Złoty piękny
dżon” (czes. 15 l.).
OLIMPIA — g. 19, 30 „Od siedmiu
wzwyż” (USA 18 l.).
OSIEDLE — g. 15, 17 „Na tropie
Sokola” (NRD b. o.), g. 19 „Port
lotniczy 77” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17 „Pojedyn-
nek potworów” (jap. b. o.), g. 19, 30
„Zakret” (pol. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30,
20 „Mandingo” (USA 18 l.).
RUSALEK (Swarzędz) — g. 16,
18, 20 „Odrażający, brudni, zli”
(wł. 18 l.).
TECZA — g. 15, 30 „Gdzie się po-
działa 7 kompania” (fr. b. o.), g.
17, 30 „Jutro się policzymy kocha-
nie” (czes. 12 l.), g. 19, 30 „Trzy
kobiety” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ — g. 14, 45 „Zro-
zumieć statutu” (radz. b. o.),
g. 16, 45, 18, 45 „Kobra” (jap. 18 l.).
WILDA — g. 10 „Córka króla
wszech mór” (czes. b. o.), g. 12, 30,
15, 30, 18, 20, 15 „Rollercoaster” (USA
15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Port lotniczy” (USA 15 l.).
ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwi-
erzyńska — g. 9-20.

DZIURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7; laryngologia — ul.
Mickiewicza 2.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wywoł
kl. uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 16
tel. 722-24; ul. Ursyn tel. 205-431;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 120-309; Swarzędz, tel.
309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny
od g. 15,30-17,30 al. Marcinko-
wskiego — dyżurne lekarz, oświa-
ta, Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekuń-
czego, lecznictwa odwykowego i
chorób społecznych tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach w niedziele i święta obie
placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dzwury nocne:
Dąbrowskiego 140/142 Główna 92,
Karmicka 24 Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, al.
Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.05 Sygnały dnia;
9 Lato z Radiem: 11.40 Tu Radio
Kierowców: 12.25 Muzyka polskich
mel.; 13 Piosenki w zielonym
mundurze: 13.25 Rytm lud. Ame-
ryki Południowej: 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama” (ok. z.
14.05 — Inf. dla kierowców): 14.20
Studio Relaks: 14.25 Studio „Ga-
ma” (ok. z. 14.45 — Inf. dla kie-
rowców): 16 Tu Jedynka: 17.30 Ra-
diokurier: 18 Tu Jedynka c. d.;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.35 Koncert zew.: 19.15 W.
szawska Orkiestra PR i TV: 19.40
O nastroju: Bursztynowego Słowi-
O: 20.05 Tańce z oper i baletów
franc.: 20.30 Mel. do Kłótni chę-
tnie wracamy: 21.05 Kłótni spo-
rty: 21.15 Komunikaty: Totalizator
Sportowy: 21.18 Kone. Orkiestry
PR i TV w Krakowie: 22.20 Tu Ra-
dio Kierowców: 22.23 Głosy na
początku anie: 23 Wita Was
Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6,
12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliże-
nia: 9.30 Mu 78 — aud. Studio Mł-
dych: 9.40 Dla przedszkoli i dzie-
cińców wiej. „Tajemnicze lustra”;
10 „Taki czas” — aud. o K. K.
Baczyskim: 10.30 Gra zespołu „Sa-
mi swoi”: 10.40 Sprawy codzien-
ne: 11 Wakacje melomana: 11.35
Postęp w gosp. domowym: 11.45
Muzyka spod strzechy: 12.35 Czas
dobrych gospodarzy: 12.35 „Jak
świętych obcowanie” — montaż
frag. książki J. B. Ożga: 12.45
Bach po japońsku: 1. Wokół
spraw naszego stołu: 13.1. Wokół

Kolos z Poznania zmierza do Huty „Katowice”

Są punktualni jak królowie. O północy — z ostatniej srody na czwartek — włączyli „kojaki” — milicja niebieskie, reszta — pomarańczowe i ruszyli. Z przodu radiowóz MO, potem „Zuk” z pilotem, dwa olbrzymie ciągniki „Tatra”, „Fiat” z kontroli ruchu WPK, znów PKS-owski „Zuk” i na końcu drugi radiowóz MO. Tak pojadą do granic Poznania, potem pożegnają ich milicjanci i tramwajarze i ośmiocobowa grupa z Oddziału Przewozów Ciężkich poznańskiego PKS zostanie sama. Zdana jest dynie na własne siły. Dzisiaj w południe mają być w Hucie „Katowice”. Półki co w kabinie jednej z „Tatr” jedzą kolację ze... śniadaniem. Wiozą do Huty „Katowice” eksponat targowy — fińską kontenerową kociłownię, która może być błyskawicznie podłączana i dawać ciepło we wszystkich warunkach. Druga „Tatra” skrywa we wnętrzu kontenera ramię gigantycznej,

samokroczącej koparki. Cały ten ładunek ma ponad 11 metrów długości, a ponad 5 metrów wysokości. Z tą wysokością jest kłopot największy, bo choć ustalono im trasę bez mostów mają na swej drodze linie tramwajowe i druty elektrycznej trakcji kolejowej.

Kieruje nimi Eugeniusz Kuraś, brygadysta, który od 29 lat zajmuje się transportem nietypowych obiektów. Zaczynał w czasach, gdy przewoziło się je konnymi zaprzęgami. Był przy powstawaniu konińskiego zespołu energetycznego, na rafineriach w Płocku i Gdańsku, Hucie „Katowice” zna jak własne podworko. To, co robi dzisiaj to pestka. Raz, gdy przez Warszawę przewoził statek, czerniakowski trolejbus — zerwał druty. Spadły na kabinę, wywaliły pokazała dziurę. Ale nie się nie stało, bo Kuraś rozmawia teraz ze mną. Wyruszyli z targowych terenów przy ul. Matejki. Gdy

wjechali na Grunwaldzką wszystko szło jak z płatka. Ale przy MTP — postój. Ginter Mrozek — zastępca kierownika nadzoru ruchu WPK decyduje, że trzeba wyłączyć sieć tramwajową. Jeżeli zerwa druty utkną tu do następnej nocy, bo WPK nie pozwoli sobie na najmniejszą przerwę w ruchu tramwajów. W chwilę po przekazanej radiotelefonem dyspozycji stają tramwaje.

Kolumna, której towarzyszy zainteresowanie spóźnionych przechodniów jedzie Grunwaldzką, przez Rondo Kopernika, Marchlewskiego do ronda ratajskiego, a dalej E-8. Jadą z daleka od prawego krańca; jest to trudniejsze, bo droga przebiega pod linią tramwajową, ale za to nie niszczy się drzew.

Ruch drogowy jest niewielki; tylko co niecierpliwsi tak sówkarze, upewnili się, że radiowóz są daleko, przemykają chodnikami. Kierowcy nie są zdyscyplinowani; gdy tylko zabraknie MO prowadzący kolumnę nie raz truchleją wymijani przez spieszące się pojazdy. Gdy trafiają na wąskiej drodze na zaparkowane samochody — staną. Jeśli długo nie znajdą właściciela wyjdą z pojazdów i na rękach przeniosą samochód na pobocze. Może dlatego teraz pospiesznie jedzą kolację ze śniadaniem.

Za ratajskim rondem pojeżdżaliśmy kolumną poznańskiego PKS, życząc szerokiej, bardzo szerokiej drogi. Kilometry dzielące ich od Huty „Katowice” przebywać będą tempem spieszącego się piechura. A w Katowicach wezmą kolejną ładunek i znów w drogę. „Robota jak każda — mówi Kuraś. Nie takie rzeczy się robiło”. (ask)



...jeżeli zerwą druty utkną tu do następnej nocy...”

Fot. — R. Królak

Kiepsko z remontami

Z opóźnieniem przebiegają w tym roku remonty gruntowe budynków mieszkalnych. W pierwszym półroczu wydano na ten cel 41,2 mln zł (na około 112 mln zł planowanych w całym roku). Oznacza to wykonanie planu zaledwie w 37,4 procentach. Uwzględniając jednak już rozpoczęte roboty za dania roczne zrealizowano w 45,6 procentach.

Największe zaległości mają przedsiębiorstwa budownictwa komunalnego, ale im też powierzone największe zadania remontowe (86,6 procent). Do końca czerwca wywiązały się one z przyjętych na siebie zobowiązań tylko w 33,7 procen-

tach. W dodatku przedsiębiorstwa te odmówiły wykonania niektórych kapitałowych remontów chociaż uprzednio wyraziły zgodę na ich realizację. Dotyczy to głównie domów na Starym Mieście.

Od przyspieszenia tempa prac w drugim półroczu uzależnione jest więc wykonanie wszystkich remontowych zadań. Nie zmieni to ważną dziedzinę w gospodarce miejskiej, bowiem każdy wyremontowany budynek nie tylko poprawia warunki ludzi w nim zamieszkałych lecz także ratuje go przed dalszą dewastacją. (a)

Może to karmnik dla przechodniów

Czy w pogodę czy w słotę stoją przed kioskiem Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej nr 4 (ulica Sowińskiego) transportery z... mlekiem. Co prawda mleko ze stodoły zmienia się powoli w ser, ale ilościowo się zgadza. 12 transporterów stoi jak stało. Przywieziono je w poniedziałek rano, rachunek usunięto za szybko. I od tego dnia nie rozsunęły się zastawki w kiosku. Pani obsługująca zwykłe klientów — nie przyszła. Może ma urlop, może wyjechała...

Na wyjaśnienia albo na pojawienie się kogoś kompetentnego czekają zarówno dotychczasowi klienci jak i jogurt w pudełkach (mocno już przestarzały), jajka, serki i mleko... Ciągłe jeszcze do wzięcia. Tylko przez kogo? — zapytujemy w imieniu przechodniów Poznańską Spółdzielnię Mleczarską. (len)

nagrania rad.: 13.35 Ze wsi i o wsi;
13.50 Duety operowe; 14.10 Więcej
lepiej, nowocześnie: 14.25 Tu Ra-
dio — Moskwa; 14.45 Muzyka Ar-
cangela Corellego; 15.17 I. Strawiń-
ski: Concerto D-dur na ork. smycz-
kową; 15.30 Radioforer; 16.10 Kone-
czność: 16.40 Mag. informacyjny;
16.50 Radiopress; 17 Co się wam
w tej audycji najbardziej podoba?
17.20 „Tirukkurai” — świąta
kolega południowych Indii; 17.40
Rep. lit. pl. „Znasz li ten kraj?”
18 P. Mienione: Senata na skrzynce
i fortepian; 18.25 Plebsci-
scyt Studia „Gama”; 18.40 Klub
Entuzjastów Nowoczesności; 19.05
Poetycki Koncert Zyczeń; 19.30 B.
Bartók: Divertimento na ork.
smyczkową; 20 Widziane z Radiem;
20.20 Odwrożeń XI Radiowego
Wieczoru Muzycznego; 21.10 J. S.
Bach: III Suita orkiestrowa D-dur;
22 Teatr PR — Teatr Sensacji —
Louis C. Thomas przedstawia:
Depresja — such.: 22.45 C. Ar-
gra „Moments musicaux”; Sch-
berta; 23 Granice jazzu; 23.40 Mu-
zyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.20, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi;
9 Z innego strumienia czasu —
pow. B. Shawa; 9.30 Nasz rok
78-mv; 9.45 Dyskoteka pod gruszą;
10.35 Kone. nagrania L. Czyżka;
11 Życie rodzinne — mag.; 11.30
Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za
kierownicą; 13 Powtórka z roz-
rywką; 13.50 „Mój Zyrardow” —
pow. P. Hulki-Laskowskiego; 14
Lato w Filharmonii; 15.05 Kone-
c. J. Adderlewa; 15.40 Muzyczne
podróże zespołu Voyage; 16 Rep. pl.
„A ja miałam nantofelki lakierowa-
ne”; 16.20 Muzykowanie; 16.45
Nasz rok 78-mv; 17.05 Muzyczna
pocztka UKF; 17.40 Studio nagrań;
18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19 Powieść w wyd-
dzw. W. Reymont: „Marzeciel”;
19.35 Rossini: „Wesele małżeńskie”;
19.50 „Z innego strumienia czasu”
— odc. owości; 20 Blues wieczoraj
i dziś; 20.30 Aud. pl. „Dym z wa-
piersza”; 21 Kreiseriana; 21.40
Okłaski dla Ala Jarra; 22.08
Stan Getz: 22.15 Trzy kwadransy
jazzu — dyskotografie; 23.05 Między
dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

ODPOWIADAMY

Helena P. Głogowska — Amba-
sada Francuska mieści się w War-
szawie, przy ul. Zakopiańskiej 9c.
(2088)

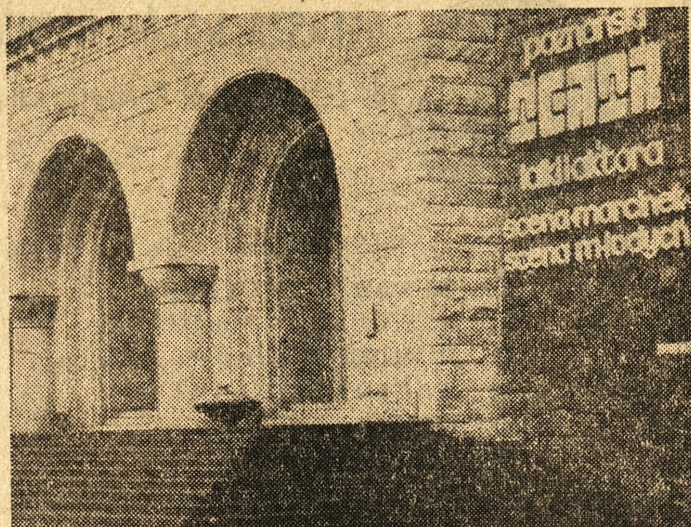
W sklepach śródmieścia

Rok szkolny za pasem a kupujących niewiele

Do pierwszego dzwonka w szkole, który zamienił znowu małych kolonistów, turystów w uczniów — pozostało niewiele dni. Nie ma co się oglądać i trzeba już przystąpić do skompletowania szkolnego tornistra i przygotowania uczniowskich ubrań. Należałoby więc sądzić, że w sklepach, które te artykuły prowadzą pełno klientów.

Tymczasem kiedy wybraliśmy się po południu do śródmieścia nie dało się zauważyć gorączki przed szkolnym dzwonkiem. W sklepach zabawkarso-papierniczym przy narożniku ulic Ogrodowej i Dzierżyńskiego kupowały dwie, albo trzy osoby. I to tylko po kilka okładek do książek, kredki, farby plakatowe. Sterty zeszy-

„Marcinek” przeniesie się do Pałacu Kultury



Fot. — R. Królak

Fronton bocznego wejścia do poznańskiego Pałacu Kultury (u zbiegu ulic Czerwonej Armii i Kościuszki), jak to widać na zdjęciu, od kilku dni zdobi efektowny neon „Poznański Teatr Lalki i Aktora. Scena »Marcinek«”. Scena Młodych.

Dowodnie ten napis świadczy, że mieści się tu siedziba popularnego poznańskiego teatru... Gwoli dokładności — ma się miejsce. Trwają stale jeszcze prace wykończeniowe. Zakład Urzędów Teatralnych z Warszawy w najbliższych dniach ma przystąpić do ostatecznej zabudowy sceny. Natomiast gotowe już są dwie sale widowiskowe — główna, dla której przygotowuje się będzie właśnie scena oraz druga, nietradycyjna, o zmiennej w zależności od potrzeb przestrzeni, gdzie aktorzy będą wprost pośród dziecięcej publiczności, zasiadającej kołem wokół nich.

Do nowej siedziby teatru wchodzić się będzie od strony kina „Palacowego” — tam też będą mieścić się szatnie. Gotowe są również pomieszczenia dodatkowe teatru — pracowni, magazyny, lokale biurowe. W klubie aktorskim urządzone będą piękne lalkarskie — w gablotach eksponowane będą piękne lalki z różnych przedstawień. Pomysłano też o kawiarenkę dla widzów.

Dwa boczne wejścia do Pałacu Kultury są już w tej chwili bardzo efektowne — jasny piaskowiec oczyszczony z kurzu i zanieczyszczeń z daleka jest widoczny. Wejście od strony parku Mickiewicza i ul. Fredry będzie służyło pracownikom teatru. Naprzeciw tego wejścia przeniesiona zostanie — z podwórza garażów przy ul. Kościuszki — fontanna z lwami.

Poznański Teatr Lalki i Aktora dotychczas występuje w Dohu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22. Trwają tam właśnie próby spektaklu „Bamba w oazie Tonga” Jana Ośnicy w reżyserii Wojciecha Wierzbickiego, dla sceny objazdowej teatru. Własną siedzibę, po latach tułaczki, teatr zainauguruje przedstawieniami „Koziołków z wieży ratuszowej” — opery dziecięcej Jerzego Kurczewskiego do libretta Leokadii Serafinowicz według wiersza Tadeusza Kraszewskiego oraz „Odprawy posłów greckich” Jana Kochanowskiego. Obydwa te spektakle reżyseruje Wojciech Wierzbicki.

Jeśli tylko przedsiębiorstwa budowlane dotrzymają ustalonych terminów, „Marcinek” swoją działalność w Pałacu Kultury rozpocznie jesienią. (bran)

do sklepu przy ulicy Miłyńskiej, bo tam, jak poinformowali nas czytelnicy, ponoć sprząda się zeszyty wyłącznie w kompletach. Pojedynczych nie uswiadcysz(?).

W „Juniorze” młodzi ludzie pytali częściej o letnie stroje, niż o szkolne spodnie czy kurtki.

W sklepie sportowym przy Placu Wolności kupowano stroje gimnastyczne dla dziewcząt. Te takie w całości; ładne, choć jak podkreśla służba sanitarna mało higieniczne.

Tłok jedynie panował w „Do mu Dziecka”, przy stoisku prowadzącym uczniowskie bluzy. Sporo mam usiłowało wyposażyć na „nową szkolną drogę” swoje pociechy — pierwszaków.

Tak więc uczniowie i ich rodzice nie bardzo jeszcze chcą uwierzyć, że rok szkolny już naprawdę za pasem. Szkoda, bo przecież można by uniknąć — kupując teraz — niepotrzebnych biegania, wystawiania koleje, co zwykle towarzyszy pierwszemu dniom roku szkolnego. (len)

angielskiego; 19.30 Retransmisja konc. symf. z sali Filharmonii Narodowej; 21.10 I. Strawiński dyryguje swoimi utworami i chóralnymi; 22.15 Ekonomia na co dzień; 22.35 Nauka i świat współ. — Guttenbergowie XX wieku.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 14.45 — Wakacje w Kino Młodych — Historia życia: Miaso niezwykle — Warszawa — polski film dok. (kol.); 15 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektowy”; 16.30 — Telewizja dla najmłodszych — „Zgadywanie na ekranie” (kol.); 17 — Poradnik zmotoryzowanego turysty (kol.); 17.10 — „Na morzu” — odc. 3 pt. „Rozprawa” — obyczajowy film fab. prod. TV NRD (kol.); 18.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem

PROGRAM II: 17 — „Tajemniczy świat przyrody — „Z życia mroczek” (kol.); 17.40 — Turystyka i wypoczynek (kol.); 18.10 — Powtórka z języka rosyjskiego, I. 24 (kol.); 18.40 — Powtórka z języka francuskiego, I. 24 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Zakoplański przegląd filmów o sztuce — 75. Twórcy ludowi w filmie: „Sokolskie dywany” — film Janiny Wierzbickiej. W garmarskim rodzim — film Witolda Zukowskiego (kol.); 21.15 — Studio Sport — Wokół stadionów (kol.); 21.45 — 24 godziny (kol.); 21.55 — Opowieści Starego Pana — „Przyjęcie” (kol.); 22.05 — „Błękita dalia” — film kryminalny prod. USA (powt.).